

Aleg. 37.

Sprawozdanie

komisji dla spraw nietykalności posłów o żądaniu c. k. Sądu powiatowego w Mikołajowie względem udzielenia zezwolenia do karno-sądowego ścigania posła Józefa Wernickiego.

Wysoki Sejmie!

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie, zażądał odezwą z dnia 29. Sierpnia 1884. do l. 2818. zezwolenia Wysokiego Sejmu do ścigania posła Józefa Wernickiego o przekroczenie §§. 487. i 492. ustawy karnej t. j. o przekroczenie przeciw bezpieczeństwu czci w skutku skargi p. Mikołaja Hołyńskiego c. k. Starosty w Żydaczowie przeciw temu posłowi do c. k. Sądu powiatowego w Żydaczowie wniesionej, a mianowicie skargi z dnia 2. Sierpnia 1884. do l. 1627.

W miejsce tego Sądu w Żydaczowie, który do prowadzenia tej sprawy był właściwy, bo rzekomy czyn karygodny, o który p. Hołyński posła Józefa Wernickiego posądza, dokonany być miał w Żydaczowie, jednakże z tego powodu, że w tej sprawie p. Hołyński na świadków c. k. sędziego powiatowego i adjunkta sądowego w Żydaczowie powołał, wyznaczył c. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie uchwałą z dnia 12. Sierpnia 1884. do l. 18.750 do przeprowadzenia tej sprawy w miejsce c. k. Sądu powiatowego w Żydaczowie c. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie, który już uchwałą z dnia 22. Sierpnia 1884. do l. 2866 wdrożył karno-sądowe postępowanie przeciw posłowi Józefowi Wernickiemu, a dla osądzenia tej sprawy, wyznaczył na dzień 30. Sierpnia 1884. rozprawę główną w sali karnej c. k. Sądu powiatowego w Żydaczowie.

W udzielonych sobie aktach sądowych, znalazła komisja na to referat wprawdzie przez nikogo nie podpisany, że jednakże już postępowanie karno-sądowe wdrożone zostało przeciw posłowi Józefowi Wernickiemu i do rozprawy głównej w tej sprawie termin powyższy już wyznaczony został — nie może podlegać wątpliwości, bo komisja znalazła także w tych aktach uchwałę c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 28. Sierpnia 1884. do l. 20.396, a uchwałą tą nakazał c. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie c. k. Sądowi powiatowemu w Mikołajowie wyznaczoną przez tenże Sąd rozprawę główną w tej sprawie powstrzymać, a to ze względu na to, że

oskarżony Józef Wernicki jest posłem, sesya Sejmu galicyjskiego z r. 1883. tylko odroczoną a na dzień 2. Września 1884. zwołaną została, takowa jako dalej trwająca uważaną być musiała, dla tego do ścigania karno-sądowego posła Józefa Wernickiego wedle ustawy z dnia 3. Października 1861. l. 94. Dz. u. p. zezwolenia Wysokiego Sejmu potrzeba. W skutku tego nakazu c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie udał się obecnie c. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie o to zezwolenie.

Tyle co do strony formalnej tej sprawy, — co zaś do zarzuconego przez p. Mikołaja Hołyńskiego posłowi Józefowi Wernickiemu przekroczenia to się rzecz ma tak:

P. Mikołaj Hołyński c. k. Starosta w Żydaczowie wniósł najpierw do c. k. Prokuratorji Państwa w Samborze pod dniem 21. Lipca 1884. do l. 4676 doniesienie, w którem posądzając posła Wernickiego o zbrodnię oszczerstwa na jego osobie popełnioną, zażądał wdrożenia karno-sądowego postępowania przeciw posłowi Józefowi Wernickiemu.

C. k. Prokuratorja Państwa nie znalazła jednakże w zarzuconym posłowi Wernickiemu czynie poszlak jakiegokolwiek zbrodni i zwróciła doniesienie to p. Hołyńskiemu uchwałą z 21. Lipca 1884. l. 4676 z tą uwagą, że zarzucony czyn karygodny mógłby tylko przekroczenie z §. 487 i 492 ustawy karnej stanowić.

P. Mikołaj Hołyński zaniósł następnie do c. k. Sądu powiatowego w Żydaczowie skargę przeciw posłowi Józefowi Wernickiemu o przekroczenie z §§. 487 i 492. ust. karnej, dołączając do tejsze doniesienie do c. k. Prokuratorji państwa w Samborze przez niego wniesione.

Z tego doniesienia dowiedziała się komisya o istocie czynu karygodnego, który p. Józefowi Wernickiemu p. Hołyński zarzuca.

Czyn ten polegać ma na tem, że podczas powtórnych wyborów członków z grupy większych posiadłości powiatu Żydaczowskiego do Rady powiatowej tamże, w dniu 8. Lipca b. r. się odbywających, poseł Józef Wernicki zbliżywszy się do c. k. Starosty p. Mikołaja Hołyńskiego do niego w te słowa się odezwał: „lista wyborcza nie jest ta sama, która była przy pierwszych wyborach, w tamtej było tylko 28 uprawnionych a w obecnej jest 33.“ tudzież w dalszych słowach posła Wernickiego: „pan ją ułożyłeś dla nich“ przyczem miał wskazać na przeciwników swoich w tej wyborczej sali obok p. Hołyńskiego stojących, a nareszcie w twierdzeniu posła Wernickiego, że Feliks Palmrich jako niepłacący 100 zł. podatku niewłaściwie czyli nielegalnie umieszczony został na liście uprawnionych do głosowania przy tych wyborach.

P. Mikołaj Hołyński domyślił się z tych słów posła Józefa Wernickiego, jakoby mu tenże zarzucił sfałszowanie aktu urzędowego czyli dokumentu publicznego i zażądał wdrożenia karno-sądowego postępowania przeciw posłowi Józefowi Wernickiemu o przekroczenie z §§. 487. i 492. ust. karn.

To było dane komisji do ocenienia i orzeczenia, czy Wysoki Sejm ma udzielić swoje zezwolenie do karno-sądowego ścigania posła Józefa Wernickiego.

Komisya mniema, że przy udzieleniu takiego zezwolenia z wielką przezornością postępować należy, a kierowała się przytem zasadą tą, że zezwolenie to tylko wtenczas przez Wysoki Sejm udzielone być może, jeżeli zarzucony jakiemuś posłowi czyn karygodny jest tego rodzaju, że gdyby był rzeczywiście popełniony, niegodnym czyniłby posła do zasiadania w tej Wysokiej Izbie, a dalej, jeżeli zarzucony czyn karygodny jest poparty takimi dowodami, z których można powziąć to przekonanie, że rzeczywiście takowy miał miejsce i że oskarżenie nie może się okazać jako bezpodstawne, że przeciwnie doniesienie jednostronne nie może dać podstawy Wysokiemu Sejmowi do udzielenia takiego zezwolenia, bo inaczej postępując i nie trzymając się ściśle tej zasady, dałoby się pole obszerne do dowolności posądzeń posłów, wskutku czego łatwo zdarzyć by się mogło, że nawet nieprawdziwe samowolne proste posądzenie posła o jakiś czyn karygodny mogłoby pozbawić Sejm sił nawet najznakomitszych, gdyby poseł przed Sądem zamiejscowym stawać na terminach był zmuszony i miasto brania udziału w pracach sejmowych, o własnej obronie myśleć był zmuszony.

Komisya przy ocenianiu żądania Sądu powiat. w Mikołajowie o udzielenie zezwolenia do ścigania karno-sądowego posła Józefa Wernickiego niechcąc wkraczać w zakres sobie i Wysokiemu Sejmowi niewłaściwy, nie mogła i nie wchodziła szczegółowo, ani w treść oskarżenia p. Mikołaja Hołyńskiego, ani w karygodność czynu przez tegoż posłowi Józefowi Wernickiemu zarzuczonego, lecz mając przed sobą tylko jednostronne oskarżenie p. Mikołaja Hołyńskiego, którego prawdziwości ani bliżej zbadać, ani sprawdzić nie miała sposobności, trzymając się powyższej zasady, nie może doradzać Wysokiemu Sejmowi wydania zezwolenia do karno-sądowego ścigania posła Józefa Wernickiego, tem więcej, że komisya nie mogła niespostrzedz tego, że p. Mikołaj Hołyński jest przeciw posłowi Józefowi Wernickiemu rozdrażniony, skoro się domagał od c. k. Prokuratorji Państwa wdrożeniu postępowania karnego przeciw posłowi Józefowi Wernickiemu o zbrodnię oszczerstwa, skoro żądał przeprowadzenia tej sprawy na miejscu w Żydaczowie, chociaż w miejsce Sądu w Żydaczowie Sąd w Mikołajowie delegowany do tej sprawy jest, jak niemniej dostrzegła i to komisya, że podczas dokonywanych wyborów przy sposobności której poseł Wernicki do mniemanego czynu karygodnego dopuścić się miał, panowała silna agitacya, w skutku której i p. Hołyński mógł być zirytowany i w tej irytacyi źle lub mylnie pojąć, zrozumieć słowa posła Wernickiego, z których przekroczenie wyprowadza.

Ale oprócz tego nasunęła się komisji przy badaniu tej sprawy jeszcze ta wątpliwość, czy c. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie jest kompetentny do stawiania żądania do Wysokiego Sejmu o zezwolenie na ściganie karno-sądowe posła Wernickiego. Wprawdzie jak już wyżej przytoczono, ten Sąd powiatowy jest delegowany do przeprowadzenia tej sprawy uchwałą c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie, ale uchwała ta c. k. Sądu krajowego wyższego nie jest jeszcze prawomocną, bo w myśl §. 62. Post. kar. przysłużyło przeciw tej delegacyj p. Józefowi Wernickiemu prawo wniesienia w 3 dniach protestu do c. k. Sądu kasacyjnego, z aktów nie jest widoczne jakoby poseł Józef Wernicki protest taki był wniósł, ale natomiast to jest widoczne, że c. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie wyznaczając uchwałą z dnia 22. Sierpnia 1884. do l. 2.688 rozprawę główną w tej sprawie przeciw posłowi Wernickiemu i zawiadamiając go o tem, że do przeprowadzenia tej sprawy jest delegowany, nie pouczył tegoż równocześnie o tem, że przysłuży mu prawo wniesienia protestu przeciw tej delegacyj, do czego w myśl §. 3. Post. karn. był pod nieważnością obowiązany, przeciw tej uchwale c. k. Sądu powiatowego w Mikołajowie można zarzut nieważności podnieść, a wskutku tego nie byłaby jeszcze zamkniętą posłowi Józefowi Wernickiemu droga do wniesienia tego protestu, a jak długo droga ta otworem stoi, nie można jeszcze uważać c. k. Sądu powiatowego w Mikołajowie jako instancję kompetentną do prowadzenia tej sprawy i żądania od Wysokiego Sejmu zezwolenia do postępowania karno-sądowego przeciw posłowi Wernickiemu.

Zważywszy zatem, że czyn karygodny posłowi Wernickiemu zarzuczony nie jest dowodami poparty tak, aby o popełnieniu można mieć zupełne przekonanie, a udzieleniem zezwolenia żądanego poseł Józef Wernicki mógłby być przeszkodzony w pełnieniu swoich czynności poselskich w myśl ustawy z 17. Stycznia 1874, a w końcu zważywszy i to, że zachodzi jeszcze wątpliwość, czy c. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie jest już właściwym do stawiania tego żądania do Wysokiego Sejmu, — wnosi komisya dla spraw nietykalności posłów

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm odpowiadając na wezwanie c. k. Sądu powiatowego w Mikołajowie z dnia 29. Sierpnia 1884 do l. 2.818 odmawia udzielenia zezwolenia swego do karno-sądowego ścigania posła Wernickiego.

We Lwowie dnia 19. Września 1884.

Otton Hausner,
przewodniczący.

Żywicki,
sprawozdawca.

